

## Blisko nas

### Kradli drzewo - odpowiedzą z nawiązką

Kradzież drzewa to jedno z bardziej uciążliwych przestępstw popełnianych na terenach leśnych. Dlatego też policjanci w tym zakresie ściśle współpracują ze Strażą Leśną. Współpraca ta kolejny raz okazała się owocna.

Policjanci z Sieroszewic wraz ze Strażą Leśną Nadleśnictwa Taczanów sprawdzali informacje o kradzieżach z lasu należącego do Leśnictwa Miłaszka. W trakcie kontroli lasu w okolicy Wielowski zauważyli trzech mężczyzn, którzy wycinali i ładowali na wóz drzewo sosnowe.

Okazało się, że ojciec, syn i kuzyn, mieszkańcy Sieroszewic - najstarszy w wieku 77 lat, najmłodszy - 50, wywozili łącznie ponad 2 metry sześcienne drzewa wartości ponad 100 złotych.

Polskie prawo nie tylko określa kwotę warunkującą zaistnienie przestępstwa w przypadku kradzieży drzewa z lasu już od 75zł, ale sęd orzeka w takim przypadku na rzec pokrzywdzonego nawiązkę w postaci podwójnej wartości drzewa.

Sprawcom, prócz nawiązki, grozi kara do 5 lat więzienia.

Krzysztof Kula

### Pijana matka

2 marca br. ok. godziny 18.00 oficer dyżurny KPP w Oleśnicy otrzymał informację od kuratora społecznego, że 24-letnia kobieta opiekuje się swoim dzieckiem, będąc w stanie nietrzeźwości. Policjanci, którzy przyjechali na interwencję, potwierdzili tę informację. Pod „opieką” pijanej matki znajdowało się dwuletnie dziecko. W mieszkaniu było zimno. Nie było prądu. Kobieta odmówiła badania na alkohol. Pobrano więc krew, w celu ustalenia zawartości alkoholu w jej organizmie. Policjanci przekazali dziecko pod opiekę ciotki. Natomiast nietrzeźwą kobietę zatrzymali i przewieźli do izby wytrzeźwień.

Obecnie policjanci z Oleśnicy wyjaśniają okoliczności tej sprawy. Jeżeli okaże się, że kobieta swoim zachowaniem stworzyła zagrożenie dla życia swojego dziecka, może jej grozić odpowiedzialność karna pozbawienia wolności do lat pięciu.

### Nieletni zatrzymani za fałszywe banknoty

Ma 15 lat. Miał „pomysł” na wzbogacenie się... Wydrukował na komputerze 20-złotowe banknoty. Wpadł, gdy chciał płać jednym z nich. Teraz za podrobienie środków płatniczych i próbę wprowadzenia ich do obrotu odpowie przed sądem dla nieletnich.

Chłopak podrobił banknoty 20-złotowe przy wykorzystaniu sprzętu komputerowego. Wydrukował 7 takich banknotów. Jeden z nich próbował wprowadzić do obrotu. Kasjerka jednego ze sklepów w Sycowie rozpoznała banknot jako fałszywy i powiadomiła policję. W mieszkaniu chłopca policjanci znaleźli jeszcze 4 podrobione banknoty, a dwie „fałszywki”, ze względu na złą jakość kopii, 15-latek wyrzucił.

### Udaremniiony „hispański gigant”

12 lutego br. mieszkanka gm. Perzów zgłosiła w KPP w Kępnie zaginięcie swojej 17-letniej córki. Dziewczyna po rodzinnej sprzeczce spakowała swoje rzeczy osobiste i wyszła z domu. Telefonicznie poinformowała rodziców, iż wyjeżdża do Hiszpanii, gdzie przebywa jej kolega, poznany na jednym z portali internetowych, na co oni wcześniej nie chcieli wyrazić zgody.

Kępińscy funkcjonariusze niezwłocznie podjęli czynności zmierzające do ustalenia miejsca pobytu dziewczyny. Oficer dyżurny natychmiast przesłał telegramy do wszystkich przygranicznych jednostek policji; podjęte przez policjantów sekcji kryminalnej typowania pozwoliły określić miejsce, w którym poszukiwana będzie chciała przekroczyć granicę

kraju.

W ciągu dwóch godzin od zgłoszenia zaginięcia, dziewczyna została zatrzymana przez funkcjonariuszy Straży Granicznej w m. Jeleniów, pow. bolesławiecki, woj. dolnośląskie. Kierowała się autobusem rejsowym do przejścia granicznego w Zgorzelcu, a następnie do Madrytu. Dzięki błyskawicznej akcji, dziewczyna została przekazana matce i wróciła do domu.

**Kępińscy policjanci otrzymali podziękowania od Wielkopolskiego Komendanta Wojewódzkiego Policji w Poznaniu insp. Wojciecha Olbrysia, za trud oraz zaangażowanie w akcję poszukiwawczą.**

### Nietrzeźwy „od nas”

28 lutego w Kępnie u kierowcy opla - 47-letniego mieszkańca gm. Kobyła Góra - policjanci stwierdzili ponad 0,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Wobec kierowcy wszczęto postępowanie karne.



### NIETRZEŹWI NA DROGACH POWIATU

06.03.09r., godz. 12.45, Grabów n. Prosną, ul. Kolejowa, Andrzej K. (mieszkaniec powiatu ostrzeszowskiego) - kierowca opla vectry, 0,56 mg/l

06.03.09r., godz. 15.55, Grabów n. Prosną, ul. Kłasztorna, Bogusław S. (mieszkaniec powiatu wierszowskiego) - kierowca fiata punto, 1,37 mg/l  
Czynności w sprawach prowadzi KP w Grabowie n. Prosną. Za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości grozi kara pozbawienia wolności do lat 2.

02.03.09r., godz. 16.20, Turze, Łukasz O. (mieszkaniec powiatu ostrzeszowskiego) - kierowca fiata uno, 1,17 mg/l  
Czynności w sprawie prowadzi KPP w Ostrzeszowie, zakończone dochodzenie z aktem oskarżenia zostanie przekazane do Prokuratury Rejonowej w Ostrzeszowie.



### STRAŻ

998

**3 marca** strażacy ugasili pożar drewnianego, mieszkalnego budynku w Muchach. Do akcji, która trwała 4 godz., zostały skierowane 3 pojazdy pożarnicze. Straty oszacowano na ok. 5000zł.  
Przypuszczalną przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej. Spaleniu uległa częściowo konstrukcja dachu, strop, okna w pokoju na parterze, drzwi wejściowe.

**3 marca** w Ligocie, a 5 marca w Kotłowie zapaliły się sadze w kominie jednego z budynków mieszkalnych. Pożar ugaszono, usunięto nagromadzoną sadzę oraz pouczono właścicieli o konieczności sprawdzenia przewodu kominowego przez kominarza.

**5 marca** strażacy przy pomocy pompy szlamowej wypompowali wodę z zalanej piwnicy w budynku na ul. Sikorskiego w Ostrzeszowie, akcja



Witam serdecznie szanowną Redakcję.

To, co dalej napiszę, nadaje się do rubryki „Drytacje” bądź innej, ale to od szanownego Grona Redakcyjnego zależy.

Otóż, dziś (3 marca - przyp. red.) około godziny 14.00, jadąc z Grabowa w kierunku Doruchowa, za powszechnie znanym ostrym zakrętem, na którym już niejedyn samochód miał wypadek, na drodze napotkałem traktor

## NIE UKRADŁEM KOCYKA

Niesprawiedliwe posądzenie o coś, czego nie zrobiliśmy, jest zawsze jednym z najbardziej bolesnych ciosów, jakie możemy całkiem niepostrzeżenie otrzymać. Podle czuje się człowiek oskarżony o jakiś zły czyn, nie mogący udowodnić swej niewinności. Oskarżenie takie nie jest obce panu Tadeuszowi, który już na początku swej pracy w jednej z firm ochroniarskich okrzyknięty został złodziejem.

„Kierownik firmy przyuczał mnie do zawodu, wyznaczył, bym przyjechał ochraniać jeden z zakładów przy ul. Przemysłowej - opowiada p. Tadeusz. Zdążyłem przepracować dwie nocki. Po pierwszej wszystko było OK, a na drugiej posadził mnie o kradzież. Sprawa była śmieszna, tak jak to całe posądzenie. Żeby to jeszcze chodziło o coś cennego, tymczasem kierownik wymyślił sobie, że ukradłem kocyk z apteczki - taki składany, jakby z połączanej folii, jakich często używa się podczas wypadków. Kocyk był w apteczce, która, wg słów kierownika, została kupiona dwa dni wcześniej. Już pierwszego dnia pokazał tę apteczkę - przyjąłem do wiadomości, lecz niczego nie dotykałem. Mówię mu: kierownikowi, ja tej apteczki nie

z przypiętym cyklopem, a przed nim radiowóz. Wnioskuje - policjant zatrzymał traktorzystę i usilnie mu coś tłumaczył, wymachując przy tym rękoma. Przystanąłem, przepuszczam samochody nadjeżdżające z przeciwka i omijam ów traktor i radiowóz. Ale nagle, policjant w pośpiechu siada za kierownicę, z radiowozu smog spalin i rusza, nie włączając lewego kierunkowskazu, informującego o włączeniu się do ruchu; odjeżdża, zajeżdżając mi drogę.

Stróżę prawa karzą mandatami kierowców, którzy czynią w ten sposób, i słusznie, a kto ukarze stróżów prawa? Chyba nikt. Jaki przykład dał policjant będący na służbie? Ewent-

otwierałem i nie wiem nawet, co tam w środku jest. Tłumaczę, że nie wziąłem, bo żonę mam chorą, dziecko idzie do pierwszej komunii i bardzo zależy mi na tej pracy. Podobny kocyk mam w aucie i do czego miałbym brać? Zaklinałem się na zdrowie żony, syna... Nic. Gdy powiedziałem, że zadzwonię na policję, odrzekł, że ma tam znajomych, którzy tak mnie wezmą w obroty, że zaraz się przyznam. Niby do czego?

Już potem kazał mi przyjechać do jednego z zakładów usytuowanych przy drodze na Rojów. Przyjeżdżam rano o 4.30, a pracownik, który miał mnie zaznajomić z robotą, mówi, żebym oddał mundur, bo kierownik nie będzie mnie zatrudniał. Tłumaczę temu człowiekowi, że niczego nie wziąłem. Sądzę, że nawet mnie zrozumiał - coś z tego - nie miał nic do powiedzenia. I tak zostałem złodziejem.

Mało tego - mówię później kierownikowi, żeby zapłacił mi za dwa dni pracy, bo przecież należy mi się, a on do mnie - położysz ten koc na stole, będziemy myśleć o zapłacie. Zdenerwowałem się, powiedziałem, by najadł się tymi pieniędzmi i od-

ne łamanie przepisów ruchu drogowego, stwarzające zagrożenie dla innych uczestników ruchu czy też zwykła niezajomość prawa? A pan policjant już chyba ładnych kilkanaście lat na służbie, bo zauważyłem mundur i stopień - bodajże był to funkcjonariusz z korpusu aspirantów, o ile dobrze z lekcji przysposobienia obronnego pamiętam.

Niech to, co napisałem, będzie upomnieniem dla policjantów, z całym szacunkiem dla ich niebezpiecznej pracy, że przepisy ustawy - prawo o ruchu drogowym, ich także, a może przede wszystkim, dotyczą, jeżeli nie poruszają się, mając włączonego „kocuta”.

**Pozdrawiam kierowca (imię i nazwisko do wiad. redakcji)**

szedłem.”

\*\*

Inną wersję tych samych zdarzeń przedstawił kierownik wspomnianej firmy ochroniarskiej.

„Dwa dni przed całym zajściem kupiłem tę apteczkę. Tu ją postawiłem - mówi, wskazując na stojące na stoliku czerwoną pudełko z białym krzyżykiem. Nie powiedziałem, że jest złodziejem, bo za rękę go nie złapałem, ale moje posądzenie nie było odosobnione - dostąpiłem informację, że facet ma „lepkie ręce”. Pomyślałem, że na hali jest tyle cennych urządzeń, więc nie chciałem ryzykować. To prawda, że nie zapłaciłem mu za te dwa dni, bo nie było jak. Przyszedł, naubliżał mi, wyzwał od najgorszych, trzasnął drzwiami i uciekł. Niech przyjdzie, to możemy rozmawiać o zapłacie. Niech on już nie robi zadymy, bo ja nikomu krzywdy nie zrobiłem, złodziejem też go nie nazwałem.”

\*\*\*

Pytanie, po czyjej stronie jest prawda, wydaje się nie do rozstrzygnięcia. Jedno jest pewne - nikt nie ma prawa posądzać, a tym bardziej karać kogoś, komu nie udowodniono winy. Kierowanie się tzw. nosem, intuicją czy przeszłością może wyrażać człowiekowi naprawdę dużą krzywdę.

K. Juszcak

## APEL

**O pomoc dla Roberta Fronia**  
Stowarzyszenie Pomocy Potrzebującym „PATRZ SERCEM”  
Myślniew 73, 63-507 Kobyła Góra  
NIP 514-02-26-020 Regon 251543170  
KRS 0000130466  
z dopiskiem: dla Roberta Froń  
Bank PeKaO S.A O/Ostrzeszów  
07 1240 6928 1111 0000 5606 0409

## ZNALEZIONO PIENIĄDZE!

**We wtorek 3 marca w Ostrzeszowie znaleziono pieniądze. Osobę, która je zgubiła, prosimy o kontakt: 0697 021 652**

### Salon fryzjerski, solarium, kosmetyka & SPA

## "BEATA"

ul. Powstańców Wielkopolskich 1  
tel. (0-62) 730 32 62, 605 066 213  
63-500 Ostrzeszów  
[www.salonbeata.pl](http://www.salonbeata.pl)

#### KOSMETYKA & SPA:

- Manicure
- Pedicure
- Tipyse żelowe, akrylowe
- Żele naturalne
- Parafina na dłonie i stopy
- Makijaż okolicznościowy
- Henna i depilacja
- Przekłuwanie uszu
- Oczyszczanie twarzy i ciała (kawitacja, mikrodermabrazja)
- Zabiegi w KAPSULE SPA -

**PROMOCJA JUŻ od 29zł**

#### FRYZJERSTWO:

- Strzyżenie
- Modelowanie
- Farbowanie
- Baleyage
- Pasemka
- Trwała ondulacja
- Fryzury okolicznościowe (koki itp)

#### OPALANIE:

- Opalanie natryskowe SunFX
- Solarium

### P.H.U. AUTO HIT

Pełna oferta również na:  
[www.autohit-ostreszow.gratka.pl](http://www.autohit-ostreszow.gratka.pl)



transport samochodów osobowych (1,5 tony)

pomoc drogowa (3,2 tony - 4 samochody)

skup - sprzedaż - zamiana samochodów (za gotówkę, kredyty samochodowe)

wypożyczalnia lawet

Ostrzeszów, ul. Wojska Polskiego 46  
tel./fax 062/ 730-17-16; 0665 454 543